

Sygn. akt I CZ 38/18

POSTANOWIENIE

Dnia 13 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa R. G.
przeciwko R. sp. z o.o. w W.
o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 kwietnia 2018 r.,
zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 20 października 2017 r., sygn. akt VI ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i pozostawia rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego do orzeczenia
kończącego postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 października 2017 r. Sąd drugiej instancji – Sąd Apelacyjny w (...) uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji – Sądu Okręgowego w W., oddalający powództwo R. G. przeciwko R. Sp. z o.o. w W. o zadośćuczynienie z

tytułu naruszenia dóbr osobistych, i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Sąd wskazał, że zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ uzasadnienie zaskarżonego apelacją wyroku nie odpowiadało wymaganiom wynikającym z tego przepisu. Zwrócił uwagę, że w uzasadnieniu tym brakowało jakichkolwiek ustaleń faktycznych, a Sąd Okręgowy ograniczył się do przytoczenia twierdzeń stron oraz dokonania wykładni przytoczonych przepisów prawa materialnego, która nie zasługiwała na aprobatę. Zaskarżony apelacją wyrok nie poddawał się tym samym kontroli instancyjnej, co implikowało konieczność jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ponieważ nie doszło do rozpoznania istoty sprawy.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła zażaleniem pozwana, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. i wnosząc o jego uchylecie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., poza przypadkiem stwierdzenia nieważności postępowania oraz podstawy odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W świetle ugruntowanego stanowiska orzecznictwa do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada materialnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, wychodząc z błędnego założenia, że istnieje ku temu przeszkoda unicestwiająca roszczenie albo wykluczająca jego skuteczne dochodzenie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315 i z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2013 r., IV CZ 170/12, niepubl., z dnia 14 lutego 2013 r., II CZ 188/12, niepubl., z dnia 3 lutego 2017 r., II CZ 146/17, niepubl., i z dnia 13 października 2017 r., I CZ 90/17, niepubl.). Przesłanka ta dotyczy zatem sytuacji, w których błąd sądu pierwszej instancji lokuje się nie tyle w sferze faktów i dowodów, lecz polega na nieprawidłowym założeniu o istnieniu przeszkody do oceny istoty sprawy, w tym

merytorycznych zarzutów pozwanego. Przeszkoda ta może mieć swoje źródło nie tylko w prawie materialnym, jak, przykładowo, w razie przedawnienia roszczenia, lecz również w prawie procesowym, co ma miejsce w razie nieprawidłowego przyjęcia istnienia prejudykatu lub nieprawidłowej oceny granic jego mocy wiążącej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2017 r., II CZ 55/17, niepubl. i powołane tam orzecznictwo).

W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji orzekł o żądaniu pozwu. Wskazał, że kwestia naruszenia dóbr osobistych powoda została już zbadana w prawomocnie ukończonym postępowaniu, a spór sprowadzał się do tego, czy powód może żądać zadośćuczynienia pieniężnego, obok przyznanej mu w zakończonej prawomocnie sprawie ochrony niemajątkowej. W tym zakresie dokonał określonej wykładni prawa materialnego, przyjmując, że powód nie może żądać zadośćuczynienia w celu uzyskania satysfakcji, która wiązałaby się z uciążliwością finansową, jakiej na skutek zapłaty zadośćuczynienia doznałaby pozwana, mógłby natomiast domagać się w tym przypadku zasądzenia określonej sumy na cel społeczny.

Okoliczność, że wykładnia ta, w ocenie Sądu Apelacyjnego, jest ewidentnie nieprawidłowa, nie oznaczała, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Sąd Apelacyjny nie uznał również, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął związanie prejudykatem w postaci wydanego uprzednio między stronami prawomocnego wyroku w sprawie o naruszenie dóbr osobistych, a jedynie zwrócił uwagę, że istnienie tego prejudykatu nie zwalniało Sądu Okręgowego z potrzeby dokonania własnych ustaleń faktycznych. Zaniechanie poczynienia ustaleń faktycznych, względnie uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. przez ich pominięcie w uzasadnieniu wyroku, nie stanowi jednak samodzielnej podstawy wydania wyroku kasatoryjnego w świetle art. 386 k.p.c. Wiąże się to z rolą sądu drugiej instancji w systemie apelacji pełnej, która polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, zakładającym dokonanie własnej oceny dowodów i własnych ustaleń faktycznych, przez co – w tym modelu – realizuje się kontrola instancyjna (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Granice powinności sądu drugiej instancji wyznacza z tego punktu widzenia art. 386 § 4 k.p.c., zezwalając na uchylenie zaskarżonego apelacją wyroku tylko w razie potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W tym

przypadku wydanie wyroku merytorycznego oznaczałoby *de facto* całkowite przerzucenie ciężaru rozstrzygnięcia sprawy na sąd drugiej instancji. Jeżeli zatem uchybienia sądu pierwszej instancji w zakresie podstawy faktycznej orzeczenia, w tym zaniechania w tej mierze, są tak daleko idące, że wymagają potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, sąd drugiej instancji władny jest skasować wyrok i przekazać sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Nie negując dostrzeżonych *in casu* przez Sąd Apelacyjny mankamentów w sposobie sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sferze podstawy faktycznej, Sąd nie wskazał, aby w jego ocenie uchybienia te wymagały przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Nie jest natomiast rzeczą Sądu Najwyższego zastępowanie w tej ocenie Sądu *meriti*. Jedynie ubocznie należało w związku z tym wskazać, że prowadzenie postępowania dowodowego w drugiej instancji, nawet w znacznym zakresie, i dokonanie na jego podstawie samodzielnych ustaleń, nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP), jak również dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego, statutowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, nr 3, poz. 20 i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 2010 r., Ts 49/10, OTK-B 2011, nr 1, poz. 90 i z dnia 6 października 2015 r., Ts 52/14, OTK-B 2015, nr 5, poz. 446).

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

aj

r.g.